

Katarzyna Kołakowska
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Instytut Filologii Klasycznej

Jak to się robi w humanistyce. Efekty kształcenia na kierunkach filologicznych

Jednym z najczęściej zadawanych pytań podczas spotkań komisji akredytacyjnych z jednostkami, które podlegają ocenie, są między innymi pytania o współpracę z interesariuszami zewnętrznymi. O ile nie są one kłopotliwe dla kierunków spoza nauk humanistycznych, tak w tym przypadku odpowiedź na nie budzi zakłopotanie. Do tej pory w większości przypadków interesariuszami zewnętrznymi były szkoły i kuratoria. Jednak wraz z dramatycznym spadkiem liczby uczniów i idącą za tym likwidacją placówek oświatowych, kierunki humanistyczne, a w szczególności filologie muszą szukać innych rozwiązań.

Osoby odpowiedzialne za opracowanie programów studiów zgodnie z Krajowymi Ramami Kwalifikacji i opisujące efekty kształcenia muszą wziąć pod uwagę inne specjalności, nie tylko nauczycielską. Niestety, rzadko w tych praktykach odwołują się do doświadczenia zdobytego przez uczelnie, które ramy kwalifikacji wdrożyły już jakiś czas temu. Doskonałym przykładem jest dawny kierunek „filologia klasyczna”, jednak problemy, z którymi się boryka, dostosowując swoje programy studiów do nowej, „nienauczycielskiej” specjalności, można odnieść do większości neofilologii. Zalecany przykładem i jednocześnie wzorem ma być benchmark anglosaski, wszak celem nadrzędnym wdrażanych zmian jest dostosowanie programów studiów nie tylko do Krajowych Ram Kwalifikacji, ale w dalszej perspektywie do Europejskich Ram Kwalifikacji. Czy i na ile zalecane benchmarki są brane pod uwagę przy opracowaniu Krajowych Ram Kwalifikacji dla poszczególnych kierunków? Co budzi największe problemy i jak szukać *consensusu*? W czasie wystąpienia i podczas dyskusji spróbujemy znaleźć odpowiedzi na te pytania.